Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (A)

Tekst Ewangelii (*J* 6,51-58): «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».

Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

„Cia?o moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem”

P. Esteban SALAZAR González
(Puerto Vallarta, Meksyk)

Dziś uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa daje nam sposobność, z jednej strony, by docenić i podziękować za wielki dar ofiarowany nam w sakramencie Eucharystii. W niej spełnia się obietnica Pana: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20). Ta sakramentalna obecność rozpoczyna się podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy Jezus „łamie i rozdaje” swoje Ciało i swoją Krew — dar, który miał trwać nadal, ponieważ właśnie podczas tej samej Wieczerzy przekazuje także moc dalszego uobecniania Go: «To czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22,19).

Święty Jan w swojej Ewangelii mówi nam, że każdy ze znaków, których dokonywał Jezus, miał na celu obudzenie i umocnienie wiary w Niego (por. J 20,31). Święty Paweł natomiast podkreśla ogromne znaczenie Zmartwychwstania: «Jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara» (1 Kor 15,17). Ale ta wiara musi być podtrzymywana, a najlepszym sposobem, by to osiągnąć, jest spożywanie samego Ciała Pana: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem» (J 6,55). Dlatego ta uroczystość przypomina nam także o odpowiedzialności, jaką mamy — nie tylko, by być dobrze przygotowanymi na Jego przyjęcie, ale również by naprawdę „spożywać” Go.

Rzeczywiście, Jego Ciało będzie dawać nam życie na tyle, na ile je przyswoimy. Tak jak dzieje się z każdym

pokarmem, który przyjmujemy — aby przyniósł nam pożytek, musi zostać przyswojony — tak również Ciało Pana będzie źródłem siły i życia na tyle, na ile pozwolimy Mu stać się częścią nas samych. Dlatego, według Leona XIV, «uczestnictwo w liturgii nie kończy się w świątyni, lecz przemienia codzienne życie».

Inaczej mówiąc, nasza Komunia z Panem, Najświętsza Eucharystia, Boże Ciało, będzie naprawdę skuteczna w nas na tyle, na ile nasze życie stanie się prawdziwym znakiem prowadzącym innych do wiary. Sam Pan zasugerował nam to tymi słowami: «Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 5,16).

Inne komentarze

«Ja jestem chlebem ?ywym, który zst?pi? z nieba. Je?li kto spo?ywa ten chleb, b?dzie ?y? na wieki»

Mons. Agustí CORTÉS i Soriano Emerytowany biskup Sant Feliu de Llobregat
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, przesłanie, które winniśmy wysłuchać i żyć nim, zawiera się w “chlebie”. Rozdział szósty Ewangelii według św. Jana mówi o cudzie rozmnożenia chleba i następującym po nim przemówieniu Jezusa, w którego to fragment wsłuchujemy się dzisiaj. Zależy nam na zrozumieniu Go, nie tylko dla przeżycia Święta Bożego Ciała i sakramentu Eucharystii, ale także aby zrozumieć jedno z fundamentalnych przesłań Jego Ewangelii.

Wielu jest głodujących, którzy potrzebują chleba. Istnieje ludzkość narażona na śmierć i pustkę, ludzkość pozbawiona nadziei, która potrzebuje Jezusa Chrystusa. Istnieje też Lud Boży wierzący i podróżujący, który potrzebuje spotkać Go w sposób widoczny, aby dzięki Niemu żyć i życie osiągnąć. Trzy są bowiem rodzaje głodu i trzy możliwości zaspokojenia go: chleb materialny, chleb w Osobie Jezusa Chrystusa i chleb eucharystyczny.

Wiemy, że najważniejszym chlebem jest Jezus Chrystus. Bez Niego nie jesteśmy w stanie żyć w żaden sposób: «Beze mnie nic uczynić nie możecie» (J 15,5). Ale On sam zechciał nakarmić głodującego i, co więcej, uczynił z tego podstawowy nakaz ewangeliczny. Zapewne myślał, że jest to dobry sposób na ukazanie i potwierdzenie miłości Boga, która zbawia. Chciał także stać się dostępnym dla nas w formie chleba, abyśmy i my, którzy wciąż wędrujemy po świecie, mogli brać udział w tej miłości i w ten sposób osiągnęli życie.

Przede wszystkim chciał jednak pokazać nam, że winniśmy szukać Go i żyć Nim, chciał pokazać swoją miłość ku nam, karmiąc głodnego i dając Samego Siebie w Eucharystii: «Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki» (J 6,58). Święty Augustyn komentował tę Ewangelię w niezwykle śmiały i obrazowy sposób: «Bo gdy spożywa się Chrystusa, spożywa się życie (…). Jeśli więc do tego stopnia oddalicie się od Niego, że ani Ciała ani Krwi Pańskiej spożywać nie będziecie, istnieje obawa, że umrzecie».